

# Ucieczka



ADAM MICKIEWICZ

# Ucieczka<sup>1</sup>

BALLADA

On wojuje — rok upłynął,  
On nie wraca — może zginął.  
Panno, szkoda młodych lat,  
Od Księżęcia jedzie swat<sup>2</sup>.

Księżę ucztuje we dworze,  
A Panna płacze w komorze<sup>3</sup>.

Jej źrenice, błyskawice,  
Dziś jak dwie mętne krynice;  
Jej lica, pełnia księżycy,  
Dziś nikną jak księżyc w nowiu:  
Biada wdziękom, biada zdrowiu.

Matka troszczy się i biedzi,  
Księżę dał na zapowiedzi<sup>4</sup>.

Swadźba<sup>5</sup> jedzie szumnie, tłumnie.  
— «Nie powiozą do ołtarza,  
Powiozą mię do smętacza<sup>6</sup>,  
A pościelą chyba w trumnie.  
Ja umrę, gdy on nie żyje,  
Ciebie, matko, żal zabije!»

Ksiądz w konfesjonale siedzi,  
Czas, o córko, do powiedzi.

Przyszła kuma<sup>7</sup>, widma<sup>8</sup> stara:  
«Wypędź księdza, wypędź klechę,  
Bóg i wiara, sen i mara,  
Kuma w biedzie ma pociechę,  
Kuma stara umie wiele,

Żołnierz

Żaloba, Uroda, Zdrowie,  
Tęsknota, Miłość silniejsza  
niż śmierć

Czarownica, Czary, Obrzędy

<sup>1</sup>*Ucieczka* — Ta powieść znana jest ludom wszystkich krajów chrześcijańskich. Poeci rozmaicie ją prze-rabiali. Bürger ułożył z niej swoją *Lenore*. Nie znając piosenki gminnej niemieckiej, nie można wiedzieć, o ile Bürger rzeczył i styl odmienił. Niniejszą balladę ułożyłem podług piosenki, którą niegdyś słyszałem w Litwie śpiewaną po polsku. Treść i układ zachowałem wiernie, ale wierszy gminnych ledwie kilka zostało mi się w pamięci i te służyły mi za wzór stylu. [przypis autorski]

<sup>2</sup>*swat* — osoba kojarząca pary małżeńskie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*komora* — tu: izba, komnata. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*dać na zapowiedzi* — opłacić uroczyste ogłoszenie w kościele parafialnym zamiaru zawarcia związku małżeńskiego przez osoby należące do parafii; ogłoszenie takie powtarzane jest co tydzień na mszy przez okres do trzech miesięcy. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*swadźba* — tu: orszak swatów udających się złożyć uroczystą wizytę w imieniu pana młodego w domu rodzinnym panny na wydaniu w celu ustalenia terminu i warunków zawarcia małżeństwa. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*smętacz* — cmentarz. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*kuma* — sąsiadka a. kuzynka. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*widma* (daw.) — wid'ma, wiedźma, czarownica. [przypis redakcyjny]

Ma kwiat paproć i car-ziele<sup>9</sup>,  
A ty masz kochanka dary,  
Przyszłam zrobić możne<sup>10</sup> czary.

Włosy jego w węża splącz,  
Dwie obrączki razem złącz,  
Z lewej ręki krwi usącz;  
A na węża będziem kłąc,  
W dwie obrączki będziem dąc;  
Musi przyjąć i ciebie wziąć».

Panna grzeszy<sup>11</sup> — jeździec śpieszy,  
Kłęto<sup>12</sup> ducha — kłatwy słucha;  
Już odemknął zimny gmach:  
Panno, Panno, czy nie strach?

Gotycyzm, Noc

Ucichł, usnął dwór zamkowy;  
Panna czuwa. — Na zegarze  
Bije północ — milczą straże,  
Panna słyszy dźwięk podkowy,  
Brytan<sup>13</sup>, jakby głosu nie miał,  
Zawył z cicha i oniemiał.

Skrzypnęły dolne podwoje<sup>14</sup>,  
Stąpa ktoś w przysionkach długich,  
I otwiera się drzwi troje,  
Troje drzwi jedne po drugich.  
Wchodzi jeździec cały w bieli  
I usiada na pościeli.

Słodko, prędko czas ucieka,  
Wtem koń zarżał, jękla sowa,  
Zegar wybił. — «Bywaj zdrowa!  
Koń mój zarżał, koń mój czeka;  
Albo wstawaj, na koń siądź  
I na wieki moją bądź».

Ucieczka

Miesiąc<sup>15</sup> świeci — jeździec leci  
Po zaroślach i po krzaczach<sup>16</sup>:  
Panno, Panno, czy nie strach?

Podróż, Noc

Rumak polem jak wiatr niesie,  
Niesie lasem — głucho w lesie;  
Tu i owdzie wystraszona  
W suchej jodle kracze wrona.  
Po łozach<sup>17</sup> wilcze żrenice  
Migają się jako świeće.

<sup>9</sup>*kwiat paproć i car ziele* — ziola używane do gusłów w Litwie [W baśniach ludowych kwiat paproci, mającej zakwitać przez chwilę raz do roku w Noc Świętojańską (noc Kupały), miał przynosić szczęście i dostatek; o nadprzyrodzonym pochodzeniu i cudownych właściwościach kwiatu *car* opowiada ballada Mickiewicza *Świ-  
też*; Red. WL]. [przypis autorski]

<sup>10</sup>*możny* — tu: potężny. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*panna grzeszy* — bo zamiast w Boga, wierzy w czarownicę i jej gusła. [przypis redakcyjny]

<sup>12</sup>*kłąc* — tu: zaklinać, przyzywać zaklęciami. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>*brytan* — tu ogólnie: duży, silny pies pilnujący domu. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>*podwoje* — dwuskrzydłowe drzwi. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>*miesiąc* (poet.) — księżyc. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>*kierz* (starop.) — krzak. [przypis redakcyjny]

<sup>17</sup>*tozy* — wierzbowe zarośla. [przypis edytorski]

«W cwał, mój koniu, koniu, w cwał!  
Miesiąc na dół schodzi z chmur,  
A nim zejdzie miesiąc z chmur,  
Mamy sadzić<sup>18</sup> dziesięć skał,  
Dziesięć rzek i dziewięć gór;  
Za godzinę pieje kur».

— «Gdzie mnie wieszysz?» — «Gdzie? do domu.  
Dom mój na górze Mendoga<sup>19</sup>;  
W dzień otwarta wszystkim droga,  
W nocy jeździm po kryjomu».  
— «Czy masz zamek?» — «Tak jest, zamek,  
I zamczysty<sup>20</sup>, choć bez klamek».

Zamek

— «Mój kochanku, konia wstrzymaj,  
Ledwie dosiedzę na łąku<sup>21</sup>».  
— «Moja luba, siodła imaj<sup>22</sup>  
Prawą ręką — co masz w ręku?  
Czy to worek do roboty<sup>23</sup>?» —  
«Nie, to jest Ołtarzyk Złoty<sup>24</sup>».

Koń

Religia, Książka

— «Nie czas wstrzymać, pogoń bieży,  
Słyszysz pogoń, tętnią błonia<sup>25</sup>;  
Już przed koniem przepaść leży,  
Rzucaj książkę! puszczam konia».

Ucieczka

Koń jak gdyby zbyt ciężaru,  
Przemknął dziesięć sążni jaru<sup>26</sup>.

Czary, Gotycyzm

Lecą bagnem przez manowiec,  
Pusto wkoło. Błędny ognik  
Tuż przed nimi, jak przewodnik,  
Od grobowca na grobowiec  
Przelatuje; gdzie przeleci,  
Ślad błękitny za nim świeci,  
A tym śladem jeździec leci.

— «Mój kochanku, co za droga?  
Tu nie znać śladu człowieka».  
— Dobra droga, kiedy trwoga;  
Krzywo jedzie, kto ucieka.  
Śladów nie masz do mych włosów,  
Bo nie wpuszczam pieszych gości:  
Bogatego wiozą cugi<sup>27</sup>,  
Ubogiego niosą sługi.

Strach, Śmierć

<sup>18</sup>sadzić — tu: przesadzić, przeskoczyć. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>na górze Mendoga — Góra Mendoga pod Nowogródkiem obrócona na cmentarz, stąd w tamtych okolicach Litwy pójść na Mendogową górę znaczy umrzeć. [przypis autorski]

<sup>20</sup>zamczysty — zamek dobrze obwarowany, opatrzony potężnymi zamkami. [przypis redakcyjny]

<sup>21</sup>łąk — podwyższona część siodła z przodu a. z tyłu, kula. [przypis redakcyjny]

<sup>22</sup>imać (daw.) — chwycić, łapać. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>worek do roboty — woreczek z jedną z robótek, jakimi zajmowały się wówczas panny w wolnym czasie: haftem, szydełkowaniem itp. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>Ołtarzyk Złoty — daw. tytuł książeczek do nabożeństwa. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>błonie — rozległy obszar porośnięty trawą; łąka, pastwisko. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>przemknął dziesięć sążni jaru — przeskoczył przez jar szeroki na dziesięć sążni. Wyrażenie obrazowe, tzw. hiperbola. [sążeń — dawna jednostka długości oparta na rozpiętości rozpostartych ramion, w Polsce równa ok. 190 cm; Red. WL]. [przypis redakcyjny]

<sup>27</sup>cugi (z niem.) — zaprzęgi; tu: przystrojone żalobnie konie, ciągnące karawan ze zwłokami. [przypis redakcyjny]

W cwał, mój koniu, koniu, w cwał!  
Błyska zorza z wschodnich stron,  
Za godzinę bije dzwon.  
Nim uderzy ranny dzwon,  
Mamy sadzić parę skał,  
Parę rzek i parę gór:  
Za godzinę drugi kur».

— «Mój kochanku, wstrzymaj wodze!  
Koń się lęka, bokiem sady,  
Pełno skał i drzew na drodze,  
Koń o drzewo mię zawadzi». —  
— «Moja luba, jakie sznurki,  
Jakie wiszą tam kieszonki?»  
— Mój kochanku, to paciórki,  
To szkaplerze<sup>28</sup> i koronki<sup>29</sup>». —

Koń

Religia

— «Sznur przeklęty! sznur zniecka  
Rumakowi miga w oczy,  
Patrz, jak zadrzał, bokiem skoczy.  
Moja luba, rzuć te cacka!»

Koń, jak gdyby pozbył trwogi,  
Ubiegł prosto pięć mil drogi.

«Co to za smętarz? mój miły?»  
— «To mur, co mych zamków strzeże».  
— «A te krzyże, te mogiły?»  
— «To nie krzyże, to są wieże.  
Mur przeskoczmy, przejdziem progi,  
Tu na wieki koniec drogi.

Cmentarz, Gotycyzm,  
Zamek

Stój, mój koniu, koniu, stój!  
Przebyłeś, nim zapał kur,  
Tyle rzek i skał, i gór,  
A tuś zadrzał koniu mój?  
Wiem ja, koniu, czego drżysz:  
Mnie i tobie boli krzyż<sup>30</sup>».

Koń

— «Czegoś stanął, mój kochanku?  
Zimna rosa mię splukała,  
Zimno wieje wiatr poranku,  
Okryj płaszczem, bo drzę cała».

— «Moja luba, przytul skronie,  
Na twych piersiach głowę złożę.  
Głowa moja ogniem płonie  
I kamienie ogrzać może.

Religia, Diabeł, Porwanie

«Jaki masz tam ćwiek ze stali?»  
— «To krzyżyk, co matka dała».  
— «Ten krzyżyk ostry jak strzała,

<sup>28</sup>szkaplerz — noszony na piersi wizerunek Matki Boskiej, świętych itp. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>koronki — tu: paciorki nawleczone na sznurek, przesuwane w palcach przy odmawianiu modlitwy. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>mnie i tobie boli krzyż — dziś popr.: mnie i ciebie boli krzyż; świadczący o wpływie jęz. białoruskiego prowincjonalizm, polegający na użyciu C. zamiast B. w zwrotach z niektórymi czasownikami, takimi jak *boleć*. [przypis redakcyjny]

Twarz mi rani, skronie pali.  
Precz mi z tym ćwiekiem ze stali!»

Krzyż na ziemię padł i zniknął,  
Jeździec Pannę wpoły ścisnął,  
Z oczu i z ust ogniem błysnął,  
Rumak ludzkim śmiechem ryknął.  
Przeskoczyli cwałem mury,  
Biją dzwony, pieją kury.  
Nim ksiądz przyszedł na mszę ranną,  
Zniknął koń z jeźdźcem<sup>31</sup> i Panną.

Koń

Na smętarzu cisza była,  
Stoją krzyże, głazy leżą:  
Jedna bez krzyża mogiła  
I ziemia ruszona świeżo.

Cmentarz, Śmierć

Ksiądz nad grobem długo stał  
I mszę za dwie dusze miał.

Ksiądz

---

<sup>31</sup>jeźdźcem — dziś: jeźdźcem. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ucieczka>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. T. 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patryjotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki). wyd. 2 poprawione, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).